

Ks. Jakub Bartczak, Dar i Tajemnica

Biskupin 71' nagle zatrzymał się nad ławką
Subtelnie, cicho szepnął mi do ucha
„Chodź, pójdz za mną!”
Prawdziwa miłość, wartość, wbrew tym racjonalnym faktom
Warto wbrew upadkom znać to
Weź poczuj ducha pustyni
W dyni móc rozkminić
Czy wbrew całemu światu można Stwórcą się zachwycić
Zbliżyć słowem Eucharystię
Oddać wszystko by być blisko
Mówią, też człowiek
Trudno pójść w drogę
Bogiem wypełnić co drogie
Namaszczone dłonie człowiek
Zwykły typ nic więcej
Kontra Bóg w potędze
Boża prawda, dusza serce
W ręce dana łaska święceń
Co więcej, wciąż nie godzien
Tak blisko mnie ołtarz co dzień
Pokaż czy mnie kochasz
Nie gdzieś tam w obłokach Bóg
Łaska dar sakrament
Będąc twym kapłanem, Panie
Słowo stało się ciałem
Powołanie miłość darem, prośba nie pytanie
Proszę panie przymnóż wiary

To jest dar, łaska, wielka tajemnica
To piękna, szczerza miłość, której nie da się opisać
To sens, chwila, cisza, wielka tajemnica
To Boże miłosierdzie, które wciąż tak zachwyca
/2x